

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr.

Wszystkim, którzy w uznaniu zasług... profesora JÓZEFA ZIEMACKIEGO

Konferencja w Locarno. Choroba Stresemmana.

LOCARNO. 6.X. (Pat.) Niedyspozyca ministra Stresemmana nie budzi obaw, tak że przeniesienie na popołudnie plenarne posiedzenie konferencji zapewne dojdzie do skutku.

swymi wschodnimi sąsiadami przez trzecie mocarstwo. W przeciwieństwie do tego, stanowisko delegacji francuskiej jest takie, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów da podstawy do powszechnego układu europejskiego.

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Wyniki wyborów w Rydze.

Wyniki wyborów do Sejmu łotewskiego w Rydze są już wiadome. Lewi socjali demokracji otrzymali 8 mandatów, niemiecy — 3 mandaty, centrum demokratyczne — 2 mandaty, żydzi — 1 mandat, rosyjanie — mandat, oraz cztery organizacje łotewskie po 1 mandacie.

Jak litwini chcą przeprowadzić wybory w Kłajpedzie.

Pomiędzy rządem litewskim a municypalnością Kłajpedy wynikł poważny zatarg na tle postępowania wyborczego do wyborów do sejmiku kłajpedzkiego.

Rząd litewski, chcąc uzyskać w sejmiku kłajpedzkim większość litewską, wydał rozporządzenie, iż z prawa wyborczego mogą korzystać wszyscy litwini czasowo zamieszkali w Kłajpedzie, wszyscy urzędnicy i garnizon wojska.

W ten sposób rząd litewski przy wyborach do sejmiku kłajpedzkiego przez nasyłanie wojska do miejscowości niepewnych, uzyskał przewagę głosów rządowych. Przeciwnie temu zaprotestowała municypalność Kłajpedy i okręgowa komisja wyborcza i skreśliła z listy wyborczej garnizon wojska, świeżo wzmocniony przez oddziały przybyłe z Kowna, oraz urzędników litewskich.

Rząd litewski odgraża się odwetami wyborów, które litwinom mogą przynieść klęskę.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Przed dyskusją nad exposé premjera.

Po posiedzeniu sejmowym rozpoczęły się gawędy i rozstrząsania przemówienia premjera. Niektóre kluby rozpoczęły obrady. Najszybciej ujęło się „Wyzwolenie”. Po 1 1/2 godzinnych naradach klub ten powziął uchwałę wyznaczającą na mówcę generalnego posła Stolarskiego.

Przez kluby Związku Ludowo-Narodowego poseł Głabiński tak ujął pogląd na exposé premjera:

W przemówieniu Premjera widać, że zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji politycznej i gospodarczej. Zdaniem moim jednak, premjera oświadczenie, wymaga uspokojenia zwłaszcza o unoszeniu się finansów i zdania sobie sprawy z istotnej siły gospodarczej kraju.

Obrady konwentu senjorów.

Wczoraj w południe obradował konwent senjorów Sejmu pod przewodnictwem pana marszałka Ratajsa. Przedmiotem obrad była sprawa ustalenia techniki dyskusji nad exposé Premjera.

Dyskusja nad exposé rozpocznie się w piątek i trwać będzie przez sobotę i ewentualnie poniedziałek.

Ponadto zgodzono się, że Sejm obradować będzie intensywnie przez 2 tygodnie potem nastąpi tygodniowa przerwa.

Ustawy o sanacji gospodarczej państwa.

Do łaski marszałkowskiej w sejmie wpłynęły 8 projektów ustawodawczych się sanacji gospodarczej państwa.

Ustawa o środkach tymczasowych, zmierzających do poprawy produkcji krajowej i poprawy bilansu płatniczego upoważniająca Ministra Skarbu do udzielania ulg na okres 5 lat przedsiębiorstwom posiadającym szczególne znaczenie gospodarcze, dalej upoważniającej Ministra Kolei do ułożenia specjalnych тариф przewozowych, regulujących import z zagranicy oraz Ministra Spraw Wewnętrznych do określenia kontyngentu paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę.

Druga ustawa dotyczy środków prowadzących do złagodzenia przesilenia finansowego i upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej do wysokości 1 miljarda złotych pod zastaw jednych z monopolów.

Dalej uprawnia Ministra Skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych, przy czym ogólna suma będących w obiegu banknotów nie może przekroczyć 100 milionów złotych, reguluje obieg monet i sprawy pomocy rządu dla banków.

Trzecia ustawa mówi o środkach ograniczenia wydatków państwowych i przewiduje utworzenie Rady oszczędnościowej.

Polska na konferencji międzynarodowej lotniczej.

Dnia 28—30 września odbywała się w Sztokholmie międzynarodowa konferencja lotnicza, zorganizowana przez rząd szwedzki. Delegacja polska postawiła wniosek zawarcia konwencji, regulującej ważne problemy z międzynarodowego prawa lotniczego.

Wznowienie układów z Litwinami.

WARSZAWA. 6.X. (Pat.) Dnia 7 b. m. wyjedzie na dalsze rokowania z delegacją rządu litewskiego delegacja polska w składzie następującym: przewodniczący i pierwszy delegat Leon Wasilewski, drugi delegat — radaea legacyjny Marjan Szumliński, radaea prawny i ekspert do spraw konsular-

Stresemann i Cziecherin.

LONDYN. 6.X. Dzienniki angielskie zamieszczają oświadczenie ministra Stresemanna o rokowaniach z Cziecherinem. Oświadczenie to zredagowane jest w formie telegramu wysłanego z Locarno do prasy angielskiej. Stresemann zaprzecza pogłoskom jakoby Cziecherin zaproponował Niemcom sojusz wojskowy, wymierzony przeciwko państwu sprzymierzonemu. Rokowania z Cziecherinem nie dotyczyły zupełnie tej kwestji, a dotyczyły jedynie sprawy natury gospodarczej.

Wojna w Marokko.

FEZ. 6.X. (Pat.) W centrum wojska francuskie posunęły się o 4 kilometry na północ od Babbaza. Partyzanci dotarli do Uued Oulzert, 26 km. na północ od Kiffano. Wiele odłamów szerepu Gueznaia okazuje skłonność do uznania suwerenności francuskiej. Na północ od Kiffano wojska francuskie posunęły się naprzód o

Czego chcą Niemcy?

PARYŻ. 6.X. (Pat.) „Echo de Paris” w depeszy z Locarno podaje, że dyplomacja niemiecka pragnęłaby, aby traktat arbitrażowy polsko-niemiecki ustalony został przez delegatów wielkich mocarstw, a następnie dopiero przedstawiony Polsce do przyjęcia. Zdaniem dziennika, celem Niemiec

Sejm i Rząd.

Projekty tymczasowej Rady Gospodarczej.

„Głos Polski” donosi: W Ministerstwie Skarbu obradowała pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Grabskiego, wyłoniona onegdaj przez tymczasową radę gospodarczą komisja w liczbie 33-ich członków.

Komisja zajęła się rozpatrzeniem trzech zamierzonych przedłożeń ustawodawczych rządu.

Pierwsze przedłożenie, dotyczące pożyczek zagranicznych, emisji biletów skarbowych, bilonu, zostało przez komisję przyjęte jako właściwe w głównych swych postanowieniach przewidujących:

1) zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na cele życia gospodarczego do 800 milionów złotych przy szczególnych gwarancjach rządu, w danym razie z upoważnieniem do wydzierżawienia monopolów państwowych, a zarazem kredyt zagraniczny stabilizacyjny dla Banku Polskiego w sumie do 100 milion. dolarów,

2) upoważnienie ministra skarbu do emisji dalszych serji biletów skarbowych, z tem zastrzeżeniem, by wszystkie serje w każdym czasie nie przekraczały 100 milionów zł.,

3) zachowanie dotychczasowej ilości 12 złotych bilonu na głowę mieszkańca kraju, ale z zniesieniem dotychczasowego ustawowego rozdziału ilości brązu, niklu, srebra i papieru, a z porostawieniem w tym względzie swobody rządowi.

Drugie przedłożenie, dotyczące otywienia produkcji i bilansu handlowego i płatniczego, w którym przewidziano cały szereg upoważnień dla rządu w zakresie cel, tarif, zarządzeń gospodarczych itp., wywołało szereg zastrzeżeń i ma być jeszcze szczegółowo zbadane.

Trzecie przedłożenie, dotyczące wprowadzenia oszczędności w gospodarce państwowej i samorządowej, zostało narazie tylko ogólnie omówione.

Dzień polityczny.

Rozłam wśród prawosławnych.

„Russkij Golos”, donosi że żywa cerkiew na Ukrainie sowieckiej ogłosiła protest przeciwko autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce. W cerkwiach na Wołyniu sowieckim odczytano akt wyklęcia metropolity Djoniziego oraz polskich biskupów prawosławnych. Agencja „Ruspress”, która nadała nam tę wiadomość, zastrzeża, że podaje ją na odpowiedzialność wymienionego pisma.

„Gaz. Por. Warsz.” pisze: Przed kilku dniami zebrał się w Karłowcach Synod rosyjskiej emigracyjnej cerkwi prawosławnej. Między innymi rozpatrywano na nim sprawę uznania metropolity moskiewskiego, Piotra Krutickiego, jako prawnego zastępcy patri-

Wiadomości telegraficzne.

Sebr prawosławny w Moskwie.

MOSKWA. 5.X. (Pat.) Sobór zwolany przez cerkiew synodálną stosownie do zapowiedzi zabrał się w dniu 1 października. Uczestniczy w nim 70 biskupów, 60 duchownych i 100 laików. Obrady swoje rozpoczął kongres od uchwalenia rezolucji, wyrażającej wdzięczność władzy sowieckiej za zwołanie i zwolnienie soboru oraz zapewnienie swojej lojalności. Obrady soboru potrwać 6 dni.

Wybuch na statku.

PARYŻ. 5.X. (Pat.) „Le Quotidien” donosi z Hamburga, że na pokładzie statku japońskiego „Jusukumara” nastąpiła eksplozja, która spowodowała śmierć 17 osób, oraz zniszczyła całkowicie statek.

Życie ekonomiczne.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 6.X. (Pat.) — Londyn 39.05 1/4 — 29.13 — 28.98, Nowy-York 5.98 — 6.00 — 5.96, Paryż 27.80 — 27.87 — 27.78, Praga 17.78 — 17.82 — 17.74, Szwajcaria 115.70 — 115.99 — 115.41, Wiedeń 84.60 — 84.81 — 84.89, Włochy 24.16 — 24.22 — 24.10, 5% pożyczka kenw. 48.50, 8 1/2% 70, dolarowa 62.75 — 63.00, (w złotych 375.24 1/2 — 376.74), kolejowa 85 — 80 — 85, 4 1/2% listy zastawne ziemskie przedwojenne 15.65 — 16.00, 4 1/2% warszawskie przedwojenne 12.75.

Wydzierżawienie monopolu spirytusowego?

Kur. Por. donosi: „W kołach politycznych rozszalał się wczoraj pogłoski, że pomiędzy konsorcjum zagranicznym a ministrem skarbu przeprowadzona została punktacja umowy na wydzierżawienie monopolu spirytusowego. Szczęśliwie brak. Mówią jednak, iż Polska ma otrzymać jednorazowe 100 milionów dola-

Cena zapatek.

Cenę monopolową sprzedaży skrzyń zapatek, zawierającej 5.000 zwykłych pudełek (nie więcej 60 sztuk w każdym) — ustalono aż do odwołania na 170 zł. loco fabryka.

Polekie owo na Besarabie owoc.

Przed dwoma miesiącami Polska zaprowadziła wysokie opłaty cłowe na przywożone z Rumunii owoce, orzechy, winogrona i wino. Podwyższenie cel odbiło się bardzo silnie na besarabskim owocowym rynku ponieważ Polska jest faktycznie jedynym krajem dokąd Besarabia może zbywać owoce, które w tym roku stanowią jedyny artykuł wywozu besarabskiego. Wobec tego zrozumiałem jest, że besarabscy producenci owoców zostali przetrzeźwieni tym obrotem sprawy i zwrócili się do rządu rumuńskiego z prośbą o interwencji w Polsce. Kroki, poczynione w tym kierunku ze strony rządu rumuńskiego w Warszawie miały ten skutek, że początkowo rząd polski rzekomo robił nadzieję na zniesienie stawek celnich, lecz wkrótce okazało się, że ze względu na zarządzone przez rząd rumuński podwyższenie cel importowych na węgiew polski z 680 lei na 4.000 lei, rząd polski pozostał przy dawnych stawkach cłowych.

Przywóz owoców do Polski.

W lipcu r. b. przywóz owoców do Polski w porównaniu z miesiącami poprzednimi zmniejszył się znacznie. Przywóz tych gatunków owoców, które są hodowane w kraju zmógł przytem spełnić. Przywóz owoców południowych a przedewszystkiem cytryn i pomarańczy zmalał do 609 ton wartości 200 tys. zł. wobec 1.805 ton w czerwcu i 5 tys. ton w maju r. b. Za cały okres pierwszych 7 miesięcy r. b. przywieziono ogółem do Polski cytryn i pomarańczy około 30 tys. ton ogólnej wartości 12 milj. zł.

Światowe ceny zboża.

W związku z obecną kampanją ekapersową zboża, przytoczamy w zestawieniu porównawczem w dolarach ceny za p. zboża w poszczególnych centrach handlu zbożowego na kuli ziemskiej obok cen zboża polskiego: pszenica na dzień 29 sierpnia Chicago 5.82, New York 6.87, Berlin 5.24 Warszawa 4.63, Poznań 4.34. Żyta: na dzień 29 sierpnia Chicago 3.89, Berlin 4.03, Warszawa 3.10, Poznań 3.03, Jęczmień: na 29 sierpnia r. b. Berlin 5.80, Warszawa 3.93. Owies: na 29 sierpnia Chicago 2.65, Berlin 4.13 Warszawa 3.22. Z powyższych widać, iż zdolność konkurencyjna zboża polskiego pod względem cen jest nader wysoka, gdyż ceny te przeciętnie o 1 dolara na p. są niższe, niż ceny światowe. Nie przesądza to jednak o trudnościach w niokowaniu zagra-

Przywóz tkanin i odzieży do Polski.

Przywóz tkanin, odzieży i obuwia do Polski wykazał w lipcu r. b. znaczny spadek w stosunku do czerwca, co jest bezspornie objawem pomyślnym. Przywieziono w lipcu wszelkiej odzieży, obuwia skórnego, białyni, tkanin bawełnianych i wełnianych i wyrobów dzianych ogółem 588 tonny wobec 844 ton w czerwcu r. b.

Wzrost przywozu tych artykułów ujawnia się w okresie styczeń — lipiec r. b. Lipiec r. b. jest pierwszym miesiącem, w którym nastąpiło względnie i absolutne zmniejszenie tego importu. W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy r. b. przywieziono do Polski 7.095 ton wartości 128.422 tys. zł. wobec 4.821 ton wartości 85.702 tys. zł. w analogicznym okresie r. 1924.

Cła ochronne na zboże i artykuły przemysłowe.

Obecnie obowiązująca polska taryfa z 26-go czerwca 1924 r. nie odpowiada obecnym postulatom naszego życia gospodarczego, które na pierwsze miejsce wysuwają ochronę i rozwój własnej produkcji, ograniczenie przywozu a za to spotęgowanie wywozu. Takie wymagania uwzględnia projekt nowej taryfy celnej opracowany przez komitet celny pod przewodnictwem prof. Okolskiego.

Projekt przewiduje przede wszystkim wprowadzenie cel na importowane do kraju zboże w wysokości 20% cen rynkowych.

W dziedzinie przemysłu nakłada się cła w wysokości od 15 do 100% na te wyroby importowane, które konkurują z odpowiednią fabrykacją krajową. Najwyższym stawkom podlegają samoloty sprządane z zagranicy; w ten sposób chce się stworzyć jak najkorzystniejsze warunki rozwoju dla własnego przemysłu lotniczego.

Natomiast wprowadza się ulgi celne dla artykułów niewytwarzanych lub w bardzo niedostatecznej mierze wytwarzanych w kraju jak niektóre motory, maszyny, silniki, chemikalia.

Projekt nowej taryfy celnej będzie prawdopodobnie przyjęty i zatwierdzony jeszcze w pierwszej połowie października i wejdzie w życie 7 dni po ogłoszeniu taryfy w „Dzienniku Ustaw”.

SPOKOJ W RODZINIE.

Dobrobyt zapewnia wygrana Państwowej Loterii Klasowej. Bilety loteryjne Dom H./K. „Zachęta”. Portowa 6-d, Wilsdowa 59 — Kolektura. Na prowincje za saleraniem.

WĘGIEL KAMIENNY opałowy

zawierający przeszło 7000 kalorii poleca

Wileński Syndykat Rolniczy

S-ka Akc. w Wilnie, Zawalna Nr. 9. Telef. Nr. 323. 623-0

Znowu mrzonki federalistyczne.

W nrze wczorajszym „Dziennika Wileńskiego” zamieściliśmy pogłoskę w sprawie rzekomej akcji w Litwie na rzecz porozumienia z Polską, treści następującej:

Agencja Kresowa donosi, że według otrzymanych informacji z Kowna, od kilku tygodni wśród ludności litewskiej na całym terenie Litwy zorganizowane zostały tajne związki, których celem jest jaknajskrajniejsze przyłączenie Litwy do Polski. Organizacje te posiadają mnóstwo sympatyków wśród urzędników i społeczeństwa. Z ramienia tych organizacji wysyłani są do miast i wsi, jak również oddziałów wojskowych i policyjnych specjalni agitatorki, którzy prowadzą agitację w kierunku namawiania ludności do ostrego wystąpienia przeciwko rządowi kowieńskiemu i wysłania delegatów do Polski, z prośbą o włączenie Litwy do Polski. Wiadomość ta zdawałoby się rewelacyjną podawaną, jest jednak potwierdzona szeregiem charakterystycznych szczegółów.

Wiadomość powyższą podaliśmy oczywiście wyłącznie na odpowiedzialność „Agencji Kresowej”, zamieściliśmy ją z obowiązku dziennikarskiego, jako że ukazała się ona jednocześnie także w innych pismach.

Przyznać się musimy, że zamieściliśmy ją po dłuższym wahaniu, do tego stopnia cała jej treść wydawała nam się nieprawdopodobną. Nie mogąc narazie sprawdzić, do jakiego stopnia nadeszła nam przez „Ag. Kresową” informacja zgodna się z rzeczywistością, podaliśmy ją narazie bez komentarzy, postaraliśmy się jednak niezależnie zasięgnąć źródełowych wiadomości od kilku wiarygodnych osób, którym świeżo udało się przedostać przez kordon litewski na naszą stronę.

Świadectwo informatorów naszych potwierdza w istocie sensacyjną wiadomość „Agencji Kresowej”. Oczywiście budzący się od paru tygodni ruch za porozumieniem z Polską, z koniecznością trzymanym w tajemnicy, niezmiernie blade i nikłe musi wyglądać w porównaniu z rzekłymi antypolską agitacją Szaulisów pod hasłem „odyszkania” Wilna. Lecz właśnie krzykliwość ta i próżne przesławki co raz bardziej przykrają się szerokiej masie ludności wiskiej, która, jak wiadomo stanowi na Litwie 95 proc. rdziennej ludności. Włościanin litewski z natury cięchy, zrównoważony, jakkolwiek dał się porwać rozwydrzonej agitacji, w głębi serca nie podziela jej, to też myśl pojedynania się z Polską na stosunek i niekryjący strach obu warunkach istnienie może tam mieć pewne powodzenie.

Pytanie tylko, kto właściwie wystąpił z inicjatywą? Na to z całą stanowczością odpowiedzieć nie można, że pozostała na Litwie element polski zdala się trzyma od wszelkich spraw politycznych i absolutnie nie wzięła w to nic. Inicjatywa w danym wypadku wyszła, o ile wiemy z kół secesyjnych litewskich, które bardzo umiejętnie wyszukały pod tym względem krytyczne poleknie gospodarze całego kraju w ogólności, w szczególności zaś właściciele litewskiego.

Tu zaznaczyć musimy, że o ile położenie ekonomiczne Polski bynajmniej nie jest świetne, zagranicą, nawet w tak bogatych krajach, jak Anglia lub Francja nie jest ono lepsze, co dopiero mówić w małej Litwie, gdzie ono jest wprost krytyczne. Włościanin litewski o tyle jest świadomym, by zdawać sobie sprawę, że małutki kraj jego, nieposiadający żadnych przyrodzonych bogactw, zadusi się musi, mimo wolnego przystępu do morza, nieposiadając łączności z naturalnym swym

„hinterlandem” t. j. Wileńszczyzną, że z takim trudem wywalczył port w Klaipėdzie jest właściwie zbytecznym, gdyż niema czego wywozić.

Zudżono chłopka litewskiego, że wszystko to na dobre się zmieni, skoro Litwa odbierze Polakom Wilno, leżąc obietnicę, że, bez powtarzania do przesytu w ciągu pięciu lat, z iście litewskim uporem, w końcu przeciwko najbardziej eferpliwym sprykrzym się musiał. Tu dodać trzeba, iż Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską wywarł na ludność wiejskiej Litwy głębokie wrażenie, zaś agitacja rządu litewskiego przeciwko Stolicy Apostolskiej, wywarła wręcz przeciwnie zamierzony skutek, utwierdzając w myślach chłopka nieko na pewno sformułowany wolał, że „Ojciec Sw. oddał Polakom Wilno”.

Są to wszystko względy, dla których ziarno porozumienia i pojedynania z Polską istnienie mogłoby znaleźć wśród mas ludowych Litwy grunt podatny. Ciekawe są jednak powody, dla których właśnie litewscy socjaliści występują z podobną inicjatywą. Powody te są zdaje się dwójakiego rodzaju: wewnętrzne i zewnętrzne. Wewnętrzne chodzi oczywiście o socjalizm o zaszczytowanie rządzącego stronnictwa klerykałnego — zewnętrznie są oni biernym narzędziem międzynarodówki, która nie została się z naszym planem stworzenia z Litwy i Wileńszczyzny jakiegos mniej lub więcej niezależnego państwa państwowego, który następnie stałby się pomostem między Niemcami a Rosją.

Akcy socjalistów litewskich znalazła też swój odpowiednik na naszym gruncie, gdzie jesteśmy świadkami odradzających się planów i dążeń federalistycznych. Śród niezależnych niedobitków dawnych federalistów daje się od pewnego czasu odnawiać znaczne ożywienie, w tych dniach bawili w mieście naszym dwaj główni ich przywódcy pp. Lednicki i Babiański, podobno obejmują oni jeden z miesicowych dzienników.

De planów tych i spraw nie przywiązujemy zbytnej wagi. Ziemia nasza od wieków polska, zmieniła się zbyt ściśle ze swą Macierzą, by jakiekolwiek machinacje mogły ją oderwać. Z drugiej strony jednak musimy najbardziej stanowczo napiętnować podjętą akcję, jako typowe masenne kadei narodowej i to w chwili, gdy państwo nasze zewnętrznie i wewnętrznie przechodzi przez ciężkie przesilenie, więcej tedy niż kiedykolwiek potrzebuje jednomyślności i zgodnej woli całego narodu brońnią do ostatka każdej piędzi ziemi ojczyźnej.

Pracownikami porozumienia z Litwą nie jesteśmy, przeciwnie, wierzymy że porozumienie to wożesniej lub później dojdzie do skutku pod naszymi warunkami, o których wyżej mówiliśmy, i które coraz dotkliwiej dają się we znaki szerokim warstwom ludu litewskiego.

Skoro owoc dojrzeje, znajdziemy niewątpliwie formę odpowiednią porozumienia, nie przynależąca ująć przyrodzonym prawem narodowym i kulturalnym Litwinów. Porozumienie to jednak dotyczyłoby wyłącznie t. zw. Litwy Kowieńskiej.

Polskie województwo wileńskie polskiemu poezatanie. Wszelkie pomysły federalistyczne, o ile dotyczyć mają naszej ziemi wileńskiej muszą być zgóry, stanowczo i bez dyskusji odrzucone, jako zmerząjące do uszczuplenia naszej polskiej Ojczyzny. I. O.

cia narodowościowego, religijnego i społecznego w Polsce doznały znacznego uspokojenia. Przy targach ekonomicznych rząd łagodziąc je skutecznie zapobiegał przedarżeniu się ich w niebezpieczne dla życia społecznego odruhy.

Na szło programu gospodarczego państwa postawił należy konieczność zatrudnienia ludności bezrobotnej jako posiadaczy. Wy maga to abyśmy nie sprowadzali tego co sami wytwarzaliśmy. Oparcie konsumpcji na krajowej produkcji musi być najistotniejszym celem naszej polityki gospodarczej. Ażeby do tego do produkcji przemysłowej musi się stać tańszą niż dziś, a produkcja rolnicza obfita, bardziej udoskonalona i dostosowana do całkowitego pokrywania naszego spożywa.

Zdobycie kredytu publicznego przez nagromadzenie oszczędności jest drogą najbardziej prawidłową. Pożatem uzyskania kredytów zagranicznych wysuwa się na szło wszystkich aktualnych zadań państwowych. Kredyty zagraniczne nie potrzebują być i nie będą użyte na cele budżetu państwowego, a winny być całkowicie skierowane na cele życia gospodarczego. Mogą one jednak spełnić rolę tylko pod tym warunkiem, aby bilans handlowy był zrównoważony gdyż bez tej równowagi byłby on walutowo konsumowane bez pożytku dla zdolności emisyjnej banku państwowego. Z tego też względu troska o poprawę bilansu handlowego wysuwa się na jedno z naczelnych zadań państwa państwowego, o ile nie zdrowie kredytu wymaga jako nieodzownego warunku stałego pieniądza krajowego, wszelkie zaś pomysły znaków pieniężnych nominalnych należy stanowczo odrzucić jako prowadzące w sposób nieunikniony do inflacji.

Obok taniego i obfitego kredytu produkcja nasza potrzebuje dla swojego rozwoju dostosowania do jej potrzeb polityki celnej, taryfowej i podatkowej.

W zakresie celnym wytwórczość nasza winna znaleźć ochronę czasową wobec tego, że zagranica mająca tańszy kredyt ma wielką nad nami przewagę co do kosztów produkcji. W zakresie taryf kolejowych konieczne są ulgi dla eksporterów, które już są szeroko stosowane. Tak samo w zakresie podatkowym ulgi dla eksportu są już pożyteczne. Ulgi te mogą być wzmożone. Przesz tego w zakresie podatkowym konieczne są ulgi dla produkcji, głównie co do rzekład terminów należności. Podatek majątkowy jako ciężar zbyt wielki dla produkcji w wysokości uchwalonej w 1923 r. powinien być zredukowany do połowy globalnej tej wysokości. Wzmiarn drugiej połowy winien być zaprowadzony stały roczny umiarkowany podatek majątkowy. Odnosny projekt rząd wleśnie w najbliższym czasie. Wliczoną na podstawie obecnie obowiązującej ustawy ratę podatku majątkowego przypadającą do placenia w październiku, rząd gotów jest odstąpić do dalsze terminy. Polityka popierająca wytwórczość winna w swojej konsekwencji dać ogólny korzyści przez zatrudnienie większych mas w kraju. Dopóki to nie nastąpi, należy dawać pomoc państwową bezrobotnym i to pomocą nietylko ograniczoną do misieję statutu określonych, ale póki trwa obecny kryzys, również i w miesiicach dalszych. To już ma miejsce obecnie.

Polityka gospodarza skierowana ku wzmożeniu wytwórczości krajowej nie powinna lekceważyć potrzeb konsumenta. Ochrona celna nie powinna iść dalej, niż tego istotnie wymaga zrównoważenie szans producenta krajowego z zagranicznym. Na produkty spożywcze a nie luksusowe o ile nie są produkowane w kraju dla nie winny być podwyższone. W interesie konsumenta rząd i miasta powinny prowadzić politykę regulowania cen na mąkę i obleb. Miasta winny regulować cenę produktów rzemieślniczych odpowiednimi urządzeniami. Dla szarmanizowania interesów producenta a konsumenta wai i misat pracodawców i robotników koło głównych zagadnień państwowo-gospodarczych powinna być powołana rada gospodarza, której projekt znajduje się w Sejmie. Obecny kryzys jako przeżywanie powinien posłużyć dla wzmożenia znacznego akcji oszczędnościowej na całej linii państwa i społeczeństwa. Już w budżecie na 1926 rok rząd poczynił szereg oszczędności, które okazały się możliwe do uskuteczczenia bez naruszenia obowiązujących ustaw. Ogólna wysokość wydatków podstawowych została obniżona o sumę 190 milionów. Budżety administracyjne zostały zmniejszone o 72 tysiące. Pomimo projektowanej już redukcji wydatków rząd uważa, że budżet na rok 1926 pederas repatrywania go w Sejmie powinien być jeszcze zmniejszony.

Plan akcji oszczędnościowej, zarządczo w gospodarce państwowej jak i samorządowej rząd pragnąłby opracować łącznie z Sejmem. Dlatego rząd wnosi do sejmu projekt odpowiednich ustaw.

W dobie kryzysu gospodarza go, jaki przeżywamy, reforma agrarna nie powinna być zaniedbana. Powinna ona tylko tak być przeprowadzona, aby sytuacji gospodarza kraju przez swoje wykonanie nie utrudniała. Jest to i możliwe i konieczne. Możliwe, gdyż dobrowolnie zachiarowanej ziemi jest bardzo znaczna ilość, a gdyby projekt reformy po powrocie z Sejmu miał w Sejmie przebieg stałby się krywdą interesom państwa i mógłby wówczas rozpaść siły, które ma-ają spokój potrzebny właśnie do sanacji życia gospodarczego.

Dlatego też rząd wyraża nadzieję, że reforma agrarna niedługo będzie ustawą obowiązującą. W zakresie premjer oświadczył, że kryzys gospodarza przeżywany obecnie jest próbą naszych własnych sił materialnych i przede jest też głęboką dla nas nauką. Rząd stoi na stanowisku aby wspierać wszystko co okaże się twórcze, zwalczając defetyzm gospodarzy nie poddając się atmosferze zwątpienia i przesadnych obaw.

Dla odparcia i przetrzymywania kryzysu mamy wiele sił własnych. Obok warsztatów zachwianych istoleją w wielkiej ilości takie, które oparte na trwałych i silnych zasadach rozwijają się normalnie, kryzys zatem przetrwać możemy i musimy.

Po przemówieniu postanowiono dyskusję odstąpić do następnego posiedzenia. Będzie ona połączona z dyskusją nad trzema projektami, które miały być dzisiaj umieszczone na porządku dziennym. Po złożeniu ślubowania seceskiego przez nowych posłów, posiedzenie zamknięte. Następne posiedzenie w piątek o godz. 10-tej min. 30.

jak to było na początku istnienia republiki.

Jak wiadomo, o steru państwa jest ciągle rząd koalicyjny, z udziałem klerykałków, występujących tu pod nazwą „Stronnictwo ludowe” (Lidowa strana) i rzecz jasna, że udział ich w rządzie krapował czynnik postępowe w działalności anty-klerykałnej. Mimo to stronnictwa postępowe a zwłaszcza socjalistyczne czynią stosunkowo wiele dla udzielenia mas. Szczególnie intensywna była i jest agitacja anty-klerykałna wśród rodziców, posyłających dzieci do szkół, aby nie uczęszczały na naukę religij. W mieście i okrogu Pilno (wielkie huty Skody i znane browary na naukę religii nie uczęszcza 57 proc. dzieci). Tamże 32 proc. dzieci szkolnych są rejestrowane, jako bezwyznanłowe. Na terenie całej republiki zgłosiło się koło 700.000 osób bezwyznanłowych. Jest to przeszło 5 proc. ogółu ludności. Jeśli uwzględnimy liczbę wysnawców kościoła narodowego, katolickiego i ewangelickiego (t. zw. husytów) to przekonamy się, że upadek katolicyzmu w Czechach, na Morawach i Śląsku jest wielki. Obecnie po wyjeździe nunejsza papier-ście o z republiki czechosłowackiej, stosunki jeszcze bardziej się zaostriły. Odsłennie pisma donoszą o wystąpieniu setek osób z Kościoła katolickiego. Osoby te przechodzą bądź do kościoła narodowego, bądź też postają bezwyznanłowe”.

Na rozmaite „Robotniki” i „Kurjer Wil.” użłnie datą, aby i u nas takie stosunki zapanaowały.

Dlatego u nas jest źle — zapytuje „Rozwój” i takie daje wyjaśnienie.

„Stwierdził zatem należy, że główną przyczyną gospodarczych niedomagań Polski jest ten prosty fakt, że konsumujemy więcej niż produkujemy a w dodatku produkujemy zbyt drogo, tak, że już prawie wszystkie nasze produkty i wyroby, są droższe od cen światłowych.

I tak np. gdy ceny obuwa były zbyt wygórowane, (są jeszcze obecnie), to socjaliści oras ich przyjaciele wpłynali na rząd, aby ten otworzył granice i dopuścił dowolną ilość obuwa zagranicznego, co miało obniżyć ceny krajowego obuwa. Okazało się, że recepta „Obronę ludu” była fałszywa, bo po pierwsze 80 proc. obuwa importowanego było, obuwem luksusowym, a powtórne ceny towaru krajowego się nie obniżyły, tylko ceny towaru zostały wyrównane z cenami krajowymi. Następstwem tego importu, było zniesienie a co najmniej osłabienie szeregu naszych krajowych warsztatów i powiększenie liczby bezrobotnych, których państwo musi wspomagać, aby z głodu nie umarli. W dodatku wywieźliśmy sporo pieniędzy zagranicę podrywając kurs złotego.

U nas wielka wytwórczość gospodarza w większych reasirach stała skrepowana tak niesłuszną mnogością formalistycznych, biurokratycznych czynności i utrudnień, które się powtarzają, i ludzom kierującym, brak chęci i czasu na trórszą pracę.

Pozatem w Polsce nie płaci się za pracę, świadczenie, ale płaci się za osas.

W Ameryce a i w Niemczech przed wojną obowiązywała zasada, że za towar, pracę czy świadczenie płaci się podług wartości, jakości i ilości, tak o cenę decydowała prawda wolna konkurencja.

U nas samłast swobodnej konkurencji, tworszą się syndykaty klasowe, zawodowe, których celem jest przynusowe regulowanie cen z wykluczeniem prawie zupełnym wolnej konkurencji.

Wskutek takiego systemu syndykalistycznego umów, pracę sprawną i wyteżoną płaci się narówni z lichą i niedobłą towar lichy ma pretensje co do ceny wyteżonej narówni z towarem dobrym.

Za bierność jednych a niesatuzone zyski drugich płacił konsument czyli większość społeczeństwa. Csem wytłumaczy nadmierne koszty wyrobu np. ubrania? Przed wojną koszt robocizny od ubrania wynosił 6 — 10 rb., a dziś pracł się 60 — 100 zł.

Wówczas płaciło się od setki a dziś płaci się na godnie”.

Wczoraj w depeszach podaliśmy rezultaty wyborów do Rady miejskiej w Poznaniu. Odeń na zbieraniu agitacyjnym listy Nr. 7 (N.P.R.) wznieziono okrzyk: „Niech żyje 7-ka! Niech żyje Józef Piłsudski!” Z tego p. woda „Kurjer Poznański” pisze: „To zestawienie — to prawda niespreczona. — 7 mka N.P.R. i Piłsudski — to naprawdę jedno i to samo. Tu i tam nie pozytywne, tylko negacja. Tu i tam nie rzeczowe, tylko wyzyska i kłótnie. Tu i tam nie rosadek, tylko rozwydrzenie namiętności politycznych. Tu i tam chaos. Tu i tam szalik wszelkiego poczucia odpowiedzialności i miary.

Piłsudski, który co do swojej osoby miał to fatalne nieszczęście, że Polska powstała nie w Azji, lecz w Europie, po tylu swolch słowach, krokaach i czynach z lat ostatnich, a mianowicie po swolch ostatnich anarchicznych, niepoczytalnych i karzemnych popisach „oratorskich”, jest dzisiaj dla wszystkich „osta-

tecznie załatwionym” nieboszczykiem, dla wszystkich, co „klepek” mają w porządku, a dla których Naród i Ojczyzna są wszystkim, a osoba niczem, i którzy nie chcą mieć z Polską żrącego się wzajemnie mrowiska i pośmiewiska Europy, ale państwo poważne, potężne, dostojne i równorzędne z innymi europejskimi państwami. Tego nieboszczyka dziś N. P. R. i ślepota z nim spółka drukarska „Młoda Polska” wyciągają z grobowca w Sulejówku i wołają: „Niech żyje Piłsudski! „Niech żyje 7 demka! Pod tem hasłem czysto politycznym, destruktywnym, idą do wyborów do Rady Miejskiej miasta Poznania.

Gdyby p. Piłsudski mieszkał n. p. przy Rybakach w Poznaniu i był — co nie dał, Bożel — obywatelom naszego miasta, niechybnie byłby dziś szcółowym kandydatem listy nr. 7, a „mocars” (w tłumaczeniu z niemieckiego) N. P. R. u musiałby się cofnąć na miejsce drugie. I malucsko, a po upragnionem parlamentaryzowaniu Rady Miejskiej i po uchwaleniu „wotum nieufności” nassemu prezydentowi miasta (!) wybraliby prezydentem Poznania p. Józefa Piłsudskiego od prezydenta którego Bóg ochronić raczył Rzeczpospolitą. Lecz nie mogąc do Rady wprowadzić Piłsudskiego, chcą przez swoją 7-demkę wprowadzić tam chociaż „piłsudczynę”.

A wieńo do tego dochodzi, że ludne dziękują Bogu, iż ochronił ich od osoby p. Piłsudskiego. A on niemierzownie pisał i pisze „Kurjer Poranny” drukuje znowu cykl prac „o biurze historycznym”, a właściwie o gener. Kukielu, którego, o ile można wyrozumieć sens tych prawdziwych „hosków-klocków, największą winą jest to, że jest „szefem obecnego biura historycznego i wyhowaniem wszechwładny od Jana Kazimierza i Marij Kazimierzy”.

„Marij Kazimiera szłocho, a Jan Kazimierz krzyłem lety w katedrze lwowskiej blagając o przebaczenie dla swego uniwersytetu „sub auspiciis imperatoris” mit der „eximia cum laude”.

pisze pierwazy Marzalek niepodoglye Polak i tan dowcip (?) powtarza co kilkadziesiąt wierszy— Co tu winna „Alma mater”?

Ile podatków płaci obywatel polski?

Ile rodzajów podatków płaci dziś obywatel polski? Mamy tu na myśli tylko podatki bezpośrednie, państwowe i automatyczne, a nie pośrednie opłaty na zasadzie cel, akcyzy i t. p.

Łatwo to do zadania, ale trudne do rozwiązania zapytanie!

Jeden przemysławiec, który posiada także folwark pod miastem, obliżył, że płaci 19 (dziewiętnoście) różnych podatków. Inny obywatel, właściciel kafejarni i kamienicy w mieście i na prowincji, stwierdził, że płaci ich czternaście.

Ale to są — powie ktoś — wyjątki. Te 19 czy 14 rodzajów podatków i opłat, placą bowiem ludzie samotni, posiadający majątek różnorodny.

Chodzi nam tu jednak o „przeciętnego” podatnika, e zwykłego mieszkańca miasta, inteligenta, tyjącego z pensji, e przemysłowca lub właściciela realności.

Otoż każdy z tych podatków płaci podatek osobisto-dochodowy, a jeśli jest przemysłowcem, także obrotowy — i musi wykupić patent. Każdy mieszkaniec miasta uiszczą dalej podatek na rozbudowę i będzie uiszczal podatek kwaterunkowy. Płaci także podatek lokatorski i podatek wodociagowy. Właściciel realności płaci nadto podatek od nieruchomości.

Wreszcie każdy obywatel, posiadający pewien majątek wyższy nad ustawowe minimum, opłaca podatek majątkowy, który pan minister skarbu zamierza, jak o negdaj oświadczył „stabilizować”.

Do tych podatków państwowych lub autonomicznych dochodzą jeszcze stałe opłaty na cele społeczne, które uiszczą wszyscy przemysłowcy, na ubezpieczenie emerytalne, kasę chorolę, ubezpieczenie od wypadków, na fundusz bezrobotnych.

Widzimy z powyższego zestawienia, że przemysłowiec, posiadający w mieście realności, płaci dziś najmniej 13 rodzajów podatków. (Musiał nadto ubezpieczyć nieruchomości w państwowej dyrekcji ubezpieczeń).

Ileż potrzeba „nakazów płatniczych”, jakiegoż legionu urzędników, aby osiągnąć tyle różnych podatków! Ile pracy zużywa się tu nieproduktywnie!

Reforma systemu podatkowego jest w Polsce sprawą pilną. Przy mniejszej ilości, ale lepiej rozłożonych podatków, oszczędziłaby państwu sporo pracy i grosza.

Przegląd prasy.

(Plugastwa „Kurjera Wileńskiego” i „Robotnika” — Dlaczego w Polsce źle. — Poznań odzgnuj się od Piłsudskiego.)

„Dokumenty kultury”. Tak z tytułowal ostatnią swoją pracę w „Kur. Wileń.” Nr. 226 (878) z dn. 6. m. p. B. H. (może Benedykt Hertz?) i przytaczając różne porównania kultury u nas, a gdzieś indziej, naprzykład w Szwajcarii, paszczą się na takie swoiste zestawienia.

Zapytając naszego chłopca, co to są nawozy i dlaczego je stosuje? (nie poso, ale dlaczego?)

— Ano — odpowie — żeby lepiej rodzili.

Więcej nie odrzecz nie potrafi. Nawóz jest to w jego wyobraźni tajemniczy specyfik, dający się niekiedy zastępować nabożstwem, pokropieniem wodą święconą, a nawet babkami skąpiecami!

podkreślenie nasza dla wyróżniejszego uwyppuklenia myśli p.B.H. Przed kilka dniami autor podpisujący się Benenedykt Hertz obrazil się i wypierał, że nie jest żydem i opowiadał o jakichś tam batach, otrzymanych przez jego ojca. Dziś śmie pisać o „dokumentach kultury”. Ja sądzę, że tych parę wierszy, przytoczone powyżej, są niezbitymi dokumentami jego pochodzenia i jego kultury. Kulturalni chrześcijanin tak by nie napisał.

Przyjrzyjmy się innym pismom z tego oboru. Oto „Robotnik”,

organ socjalistów tak pisze o sto sunkach czechosłowackich.

„Większość mieszkańców republiki czechosłowackiej stanowią katolicy, a jednak antypatya do Kościoła rzymskiego jest wśród szerokoich mas tak wielka, że hasło rodustał Kościoła od państwa stało się wielce popularne. Stronnictwa socjalistyczne na t. hasło kładły silny nacisk podczas ostatnich wyborów do sejmu. I swoją drogą, rząd czechosłowacki na tem polu sporo zdziałał. Nie można było oczywiście przystąpić odrazu do radykalnego odświeżenia Kościoła od państwa, ponieważ wówczas zrwałowałaby się Słowaczyna, gdzie księża katolickcy posiadają wśród mas włościańskich wpływ decydujący. Rząd stopniowo przygotowywał społeczeństwo do tych zmian. Najpierw usnno dnieł spalania reformatora, Jana Husa, sa święto narodowe potem usnłno obowiązkową naukę religii ze wszystkich szkół ludowych, wydziałowych i średnich, następnie założono przy wydatnem poparcu materialnem i moralnem państwa „kościół narodowy czechosłowacki” i to nietylko katolicki, ale i ewangelicki. Poza-tem szbudowano we wszystkich większych ośrodkach republiki „Domy Husa”, usnłno do wojska przynusowe spowiadanie się żołnierzy i obowiązek chodzenia do kościoła, tak

Z posiedzenia Sejmu.

Exposé Prezesa Ministrów Wł. Grabskiego.

„Marszałek na wstępie zawiadomił o przyjęciu przez Senat szeregu ustaw oraz o wpłynięciu wniosku o soiganii kilku posłów. Z kolei marszałek poświęcił wspomnienia poświęcone trzem zmarłym posłom. Przemówienia marszałka posłowie wysłuchali stojąc.

Następnie Marszałek napiętnował jako krok niewłaściwy w najwyższym stopniu zwrócenie się jednego z klubów sejmowych do Ligi Narodów z prośbą o interwencję w sprawie projektowanej ustawy o reformie rolnej, która jest jeszcze przedmiotem obrad parlamentu. Marszałek oświadczył, że odwoływanie się członków Isby Ustawodawczej do czynników obcych o wywarcie nacisku na tę Isbę godzi niewątpliwie w podstawę parlamentu, którą jest swoboda decyzji. Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego na rok 1926.

Zabrał głos prezes Rady Ministrów p. W. Grabski.

Na wstępie premjer zakreślił bie ogólnie państwowe w chwili bieżącej. W zakresie stosunków międzynarodowych w roku ubiegłym po nad wszystkimi innymi ogółowo: zagadnienie bezpieczeństwa

TEATR POLSKI „Lutnia”
Dziś dn. 7 października
Otwarcie sezonu zimowego.
„Hrabina Maryca”
opierka Kalman.
Początek o godz. 8 wiecz.

Głosy prasy czesko-słowackiej o wli-yce Czeizerina w War-szawie.

Organ czesko-słowackich socja-listów „Cesko-Slovo” pisze pod datą 1-go października: Po perjo-dzie romantyzmu politycznego polska polityka wstąpiła na grunt polityki realistycznej. Czechosłowacy nie mają żadnego powodu do tego, żeby nie powitać tego zwrotu w polityce swego najbardziej naturalnego sojusznika. W miarę do-konywania się tego zwrotu bowiem wzrasta siła i mocarstwa potę-ga Polski. Dokonywane są obecnie zbliżenia Polaki i Rosji odpo-wiada zupełnie intencjom czesko-słowackiej polityki tak, jak odpo-wiadałoby jej intencjom ewentual-ne zbliżenia rosyjsko-rumuńskie. Nie ulega wątpliwości, że równocześnie to zbliżenie rosyjsko-polakiem zniebna stosunki rosyjsko-niemieckie. Rosyjsko-polskie porozumienie miałyby dla konsoli-dacji pokoju europejskiego zna-czenie większe, aniżeli ewentualny skrojony pakt zachodni. Osiąg-nawszy zabezpieczenie swych wschodnich granic Polska stałaby się równocześnie silniejszym czyn-nikiem polityki pokojowej na za-chodzie. Wśród tych stosunków musi czesko-słowacka polityka ze względu na skomplikowane stano-wisko państwa czesko-słowackiego, wyzerpać wszystkie środki, pro-wadzące do stabilizacji pokoju w Europie i do ułagodzenia izolacji, w tym zaś kierunku inicjatywa ma znaczenie drugorzędne.

„Narodni Listy” mówią o wi-zycie Czeizerina w Warszawie jako o „drugim cudzie nad Wisłą”, dokonany tym razem przez so-wieckiego męża stanu, który zja-wił się w polskiej stolicy jako gość polskiego p. Skrzyńskiego, przyjmowany tu ze znaczną polską ryeczkosławia.

Posostająca w bliskich stosun-kach do ministerstwa spraw za-granicznych, „Prager Presse” po-święca wstępny artykuł analizie przyczyn, które spowodowały zbli-żenie polsko-rosyjskie. Pismo to zaznacza, że ze strony polskiej młarodajną w tym kierunku była tendencja do pokojowego spdyticia ze wchodnim sąsiadem, zaś na Rosji wpłynął wzrost znaczenia Polski dla Rosji od czasu, kiedy wysiłki unji sowieckiej do nawia-zania stosunków z Francją i Anglią spoczyły na niemo. Na ka-żdy sposób polsko-rosyjskie poro-zumienie w rezultacie swym rów-nałoby się pacyfikacji Europy w tym jej odcinku, na który dotąd spoglądano nie bez trwogi. Nato-miast zszesnawić musi fakt, że wlyzta Czeizerina odbyła się wła-snie w okresie przygotowań do konferencji w Locarno, jak rów-nież znaczącym jest odwołanie Czeizerina, złożone w związku z jego określeniem celów wizyty warszawskiej, dotyczące się wstąpi-enia Niemiec do Ligi Narodów i gwarancyjnych paktów, zmierzających jego zdaniem do izolacji Rosji. Wobec tego nie trudno do-myślić się, że warszawska wizyta Czeizerina jest próbą akcji, skiero-wanej na udaremnienie polityki, mającej na celu porozumienie Francji z Niemcami i uregulowa-nie stosunków między Niemcami i ich sąsiadami.

Jeżeli rząd moskiewski zdą-ża do swego celu drogą porozumienia z Polską, to postępuje on w zgod-zie z tradycją swej dotychczasowej polityki, obliczonej na rozbi-eście świata i szczególnie Europy na kilka wrogich obozów, które prędkiej czy później zekną się ze sobą powinny w wielkiej walce. Na tych kombinacjach buduje so-wiecki rząd swe plany i wywoto-we teorie, uchylające się równo-cześnie od współpracy przy wszel-kich akcjach obliczonych na wy-równanie przepaści, dzielącej po-zostające narody, i starające się przepaści te tylko pogłębić. Jedna-kowoż siły działające w kierunku porozumienia pomiędzy państwami europejskimi waga więcej ani-żeli wola czynników polityki so-wieckiej. Pomimo tych uwag na-tury negatywnej preski organ ten dobitnie stwierdza pozytywne zna-czenie rosyjsko-polskiego zbliżenia, które z wolą czy wbrew woli rza-du sowieckiego stanie się tym mostem, przez który Rosja zbliży się do opanowującej Europę poli-tyki pokojowej, tem bardziej, że Polska bez wątpienia po tym no-wym torze swej polityki postępa-wać będzie z wszelką ostrożnością, nie dając się zpehnać do stano-wiska narzędzia polityki obliczo-nej na szkodę konsolidacji i pacy-fikacji Europy. (CEPS).

Organ czesko-słowackich socja-listów „Cesko-Slovo” pisze pod datą 1-go października: Po perjo-dzie romantyzmu politycznego polska polityka wstąpiła na grunt polityki realistycznej. Czechosłowacy nie mają żadnego powodu do tego, żeby nie powitać tego zwrotu w polityce swego najbardziej naturalnego sojusznika. W miarę do-konywania się tego zwrotu bowiem wzrasta siła i mocarstwa potę-ga Polski. Dokonywane są obecnie zbliżenia Polaki i Rosji odpo-wiada zupełnie intencjom czesko-słowackiej polityki tak, jak odpo-wiadałoby jej intencjom ewentual-ne zbliżenia rosyjsko-rumuńskie. Nie ulega wątpliwości, że równocześnie to zbliżenie rosyjsko-polakiem zniebna stosunki rosyjsko-niemieckie. Rosyjsko-polskie porozumienie miałyby dla konsoli-dacji pokoju europejskiego zna-czenie większe, aniżeli ewentualny skrojony pakt zachodni. Osiąg-nawszy zabezpieczenie swych wschodnich granic Polska stałaby się równocześnie silniejszym czyn-nikiem polityki pokojowej na za-chodzie. Wśród tych stosunków musi czesko-słowacka polityka ze względu na skomplikowane stano-wisko państwa czesko-słowackiego, wyzerpać wszystkie środki, pro-wadzące do stabilizacji pokoju w Europie i do ułagodzenia izolacji, w tym zaś kierunku inicjatywa ma znaczenie drugorzędne.

„Narodni Listy” mówią o wi-zycie Czeizerina w Warszawie jako o „drugim cudzie nad Wisłą”, dokonany tym razem przez so-wieckiego męża stanu, który zja-wił się w polskiej stolicy jako gość polskiego p. Skrzyńskiego, przyjmowany tu ze znaczną polską ryeczkosławia.

Posostająca w bliskich stosun-kach do ministerstwa spraw za-granicznych, „Prager Presse” po-święca wstępny artykuł analizie przyczyn, które spowodowały zbli-żenie polsko-rosyjskie. Pismo to zaznacza, że ze strony polskiej młarodajną w tym kierunku była tendencja do pokojowego spdyticia ze wchodnim sąsiadem, zaś na Rosji wpłynął wzrost znaczenia Polski dla Rosji od czasu, kiedy wysiłki unji sowieckiej do nawia-zania stosunków z Francją i Anglią spoczyły na niemo. Na ka-żdy sposób polsko-rosyjskie poro-zumienie w rezultacie swym rów-nałoby się pacyfikacji Europy w tym jej odcinku, na który dotąd spoglądano nie bez trwogi. Nato-miast zszesnawić musi fakt, że wlyzta Czeizerina odbyła się wła-snie w okresie przygotowań do konferencji w Locarno, jak rów-nież znaczącym jest odwołanie Czeizerina, złożone w związku z jego określeniem celów wizyty warszawskiej, dotyczące się wstąpi-enia Niemiec do Ligi Narodów i gwarancyjnych paktów, zmierzających jego zdaniem do izolacji Rosji. Wobec tego nie trudno do-myślić się, że warszawska wizyta Czeizerina jest próbą akcji, skiero-wanej na udaremnienie polityki, mającej na celu porozumienie Francji z Niemcami i uregulowa-nie stosunków między Niemcami i ich sąsiadami.

Jeżeli rząd moskiewski zdą-ża do swego celu drogą porozumienia z Polską, to postępuje on w zgod-zie z tradycją swej dotychczasowej polityki, obliczonej na rozbi-eście świata i szczególnie Europy na kilka wrogich obozów, które prędkiej czy później zekną się ze sobą powinny w wielkiej walce. Na tych kombinacjach buduje so-wiecki rząd swe plany i wywoto-we teorie, uchylające się równo-cześnie od współpracy przy wszel-kich akcjach obliczonych na wy-równanie przepaści, dzielącej po-zostające narody, i starające się przepaści te tylko pogłębić. Jedna-kowoż siły działające w kierunku porozumienia pomiędzy państwami europejskimi waga więcej ani-żeli wola czynników polityki so-wieckiej. Pomimo tych uwag na-tury negatywnej preski organ ten dobitnie stwierdza pozytywne zna-czenie rosyjsko-polskiego zbliżenia, które z wolą czy wbrew woli rza-du sowieckiego stanie się tym mostem, przez który Rosja zbliży się do opanowującej Europę poli-tyki pokojowej, tem bardziej, że Polska bez wątpienia po tym no-wym torze swej polityki postępa-wać będzie z wszelką ostrożnością, nie dając się zpehnać do stano-wiska narzędzia polityki obliczo-nej na szkodę konsolidacji i pacy-fikacji Europy. (CEPS).

Na pograniczu sowieckim. Podejrzenia duchonemi.

W nocy z dn. 1 na 2 b. m. w okolicy Wchny paw. stołpekiego patrol K. O. P. wysłany ze straż-nicy Nr. 52 aresztował dwóch duchoniemych osobników, usłu-żonych przejść granicę z Polski do Rosji i nieposiadających żadnych dokumentów osobistych. Obu osob-ników skierowane do dyspozycji

Ekspozytury Policji Politycznej w Stołpeach. (a. k.).

Powrót wysiedlonego i jego aresz-towanie.

Dn. 8-go b. m. o godz. 1-szej między słupami granicznymi N° 597 i 598 patrol K. O. P. wysłany ze strażnicy N° 46, Wiszyn, pow. wilejskiego aresztował Dmitra Szymiano, który wysiedlony przez władze polskie dn. 30 u. m. do Rosji sowieckiej został wyrzucony z poza granic Rosji przez bolsze-wicką straż graniczną. Tege roz-dzaju wypadki są objawem nie-mała oddzielnym i najbliższym posiedzeniu komisji paryskiej do likwidacji zatargów granicznych ma stworzyć pewien „modus vi-vendi” w tych sprawach. (a. k.).

Ruch wydawniczy.

Zdzisław Dębicki w niedawno wydanej pracy p. t. „Wi. St. Rey-mont Laureat Nobla”, określił cha-rakterystykę Reymonta, jako twór-cy, z wielką wnikliwością wydo-bywając na jaw znamienie jego osobności. Książka Dębickiego ułatwia nie tylko zrozumienie, ale i odez-ucie Reymonta. (Nakład Gebethne-ra i Wolffa).

Sen. Stanisław Pomer przedu-maował z upoważnienia autera „Pierwsze wiadomości z ekonomii politycznej” Karola Gide. Praca ta rozpada się na 7 rozdziałów: Pe-trobyta i praca; Wymiana i war-tość; Pieniądz; Własność i spadko-wanie; Dziedzina i pożyczka pro-centowa; Praca najemna i szysk; Współzawodnictwo i współdziałanie. Rzecz wyszła nakładem Ge-bethnera i Wolffa.

W pustyniach Raskemu i Ty-betu” trzeci a zarazem ostatni tom podróży gen. Bronisława Grabczew-skiego stanowi tak jak i oba poprzednie tomy, niewyczerpaną skarbnicę wiadomości geograficz-nych, etnograficznych, zoologicz-nych i botanicznych o prawie zu-pelnie nieznanych w Europie kra-inach azjatyckich. Również i w tym tomie czytelnik znajdzie mnóstwo ciekawych szczegółów, oświetlających stosunki społeczne, polityczne i dyplomatyczne w okrygu ścierających się do dziś dnia interesów Anglii i Rosji. Książka zdobita oryginalnie zdjęciami fotograficznymi w ilości 86-ciu. (Nak-lad Gebethnera i Wolffa).

„Studia historyczne” Władysła-wa Smoleńskiego stanowią tom czwarty jego „Pi-m historycznych”. Obejmują one znaczną ilość prac, ogłaszanych drukiem w ostatnim 25-leciu w czasopiśmie i publi-kacjach zbiorowych. Treść „Stu-djów” jest różnorodna, przytem zawsze oparta na skrupulatnych poszukiwaniach źródłowych. (Nak-lad Gebethnera i Wolffa).

Ukażło się dzieło historyczne, którego treścią jest przygotowanie i poszkieł powstania listopadowe-go,—zsgadnienie dziejowe do tej chwili przez naukę historii trakto-wane pabietnie ze względu na brak dostępu do źródeł archiwal-nych, pozostałych w rękach za-borcy. Jest nią praca prof. dr. Wacława Tokarza p. t. „Sprysię-żenie Wyszockiego i noc listopadowa”. Część pierwsza książki po-święconą jest genezie, rozwojowi i dzieńiom sprysiężenia, w której drugiej zaś autor przesawa przed ocytami czytelnika wszystkie me-menty tragicznej nocy listopadowej. Książka napisana nader sta-rannie, źródłowo, wydana pięknie, ozdabiona małe znanymi rysiami. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

Ze świata.

Reklama japońska.

Księgarze polscy narzekają na dłażost w handlu księgarskim. Dlaczego? bo nie umieją reklamo-wać się. Posłuchajmy w jaki spo-sób „reklamuje” księgarz japoński swój towar:

- 1) Ceny nasze są tańsze, niż cena losu loteryjnego!
- 2) Książki nasze eleganckie, jak śpiewaczka koncertowa.
- 3) Druk jasny, jak kryształ.
- 4) Papier gruby, jak skóra słon-ia.
- 5) Uprzejmością wobec klient-eli prześcigamy konkurujące ze sobą towaryzstwa okretowe.
- 6) Skład nasz pod względem bogactwa dorównuje bibliotecie publicznej.
- 7) Destawa książek odbywa się z chyżością wystrzelonej kuli ar-matniej.
- 8) Opakowanie wykonane jest z troskliwością, jaką kochająca żona okazuje mężowi.
- 9) Między ludźmi przez częste odwiedzanie naszego składu za-pomną o swych hulankach i sta-ną się wzorowymi mężami.
- 10) Język nasz jest za ubogi, byśmy mogli znaleźć odpowiednie wy-razy dla określenia dalszych, liczących zalet naszej księgarni.

— 0 przerachowanie złoto-go przy opatach komornego. Wobec zachrpania się kursu złoto-go, a co zatem idzie — zwyżki dolara, nie-ktorzy właściciele nieruchomości wymagają opłaty komornego nie według obliżona 2,26, za rubla przedwojennego, lecz 3,25, lub 3,50. Uwzjąwszy powyższe za jawne nadużycie, Zarząd Zw. Lokatorów zaleca w podobnych wypadkach winnych właścicieli poślagnąć do odpowiedzialności Sądowej.

— Wyliczka parlamentarzystów francuskich. Dnia 13 b. m. w niedzielę zawita do Wilna wyliczka parlamentarzystów francuskich w liczbie 14-tu osób. Lista uczest-ników przedstawia się jak nastę-puje: Blok Narodowy: Emanuel Evain, Barthelemy Robaglia; blok republikański — socjalista Philip-petaux; radykalni socjaliści Charles Guilhaumon, Andre Mallarme, es-qualifci: Andrie, Pressemane, Ma-risus Poutier, Charles Spinasse, Andre Fevrier, Alfred Mees, Raoul Eyraud, Henri Gamard, Jean Losquia i Artur Chaussy.

Pochwycenie bandy terrorystyczno-spiegowskiej w wojew. Nowogródzkim.

Władze policji politycznej w województwie Nowogródzkim wpa-dły na trop rozgałęzionej bandy terrorystyczno-spiegowskiej, utrzymują-cej ścisły kontakt z Rosją sowiecką. Banda ta działała na terenie po-wiatów stanińskiego, baranowickiego i stołpeckiego. Działalność bandy została ujawniona w sposób następujący: Dnia 27 września ekspozytura policji politycznej w Stolinie aresztowała Lejba Stolinieckiego, u którego w czasie rewizji wykryto obszerną korespondencję, stwierdzającą przynależność jego do organizacji komunistycznych. Wszyscy w ogień kryzowych pytań ujawnił dalszych członków organizacji w osobach: Abrama Kowalekiego, Mowsy Sołmińskiego i Chaima Rypsejona z Albertyna. Wymienieni zostali rozpoznani jako uczestnicy zebrania komunistycznego, które się odbyło w lesie, w okolicach Stolinia, w dniu 6.X r. b. Aresztowani terroryci ujawnili swych kombatanów w powiecie baranowickim. Na skutek ich zeznań został w dniu 9-im b. m. aresztowany w Baranowiczach członek okręgowego komitetu komunistycznej partii Białorusi zachodniej, Józef Rajski val Pietruk, który w czasie aresztowania miał przy sobie rewolwer systemu „Nagan” z sześcioma nabojami i usiłował się ostrzeliwać, eremu jednak prze-skoczono, używając chwytów „dziu dzitu”. Ostatnie aresztowane rów-nież innych członków organizacji z wyjątkiem jej kierownika, Anto-niego Góreckiego, który na wiadomość o aresztowaniach zbiegł w nie-wiadomym kierunku, prawdopodobnie do Rosji. (ak)

Pertraktacje polsko-sowieckie na pograniczu.

Dnia 5 tego b. m. w okolicy strażnicy K. O. P. Guździelowo, odbyło się spotkanie przedstawicieli polsko-rosyjskich celem omówienia sprawy wydania zabranego mienia w inwentarzu. Ze strony polskiej występował starosta pow. Dziśnieński p. J. Kowalewski w otocze-niu kilku urzędników starostwa i oficerów K. O. P. — stronę rosyjską reprezentował nacelnik komendantury uczestku Lejba Goldstejna i 7 oficerów sowieckich. Postanowiono zerwać zrabowane konie i bydlę, oraz odbywać co pewen okres czasu spotkania na granicy.

Kronika wileńska.

Z miasta.

— Rocznicą wyzwolenia Wilna. Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebrał się komitet obehe-du 5-ój rocznicy wyzwolenia Wil-na i poświęcała płyt pamiątko-woy złożonych na Górze Zamko-wej ku czci powstańców straco-nych w Wilnie w 1863—1864 r. oraz nieznanego żołnierza.

Na posiedzenie organizacyjne przybyli: ks. biskup Michalkiewicz, ks. prał. Sawicki, prezydent m. a-sta p. Bańkowski, jego zastępcą p. Łobaniewicz, przedstawiciele ko-mitentu „Polonji” p. Hutten Czapski i Buiko, w imieniu Stow. Dowbor-czyków p. Sienkiewicz, prezes Stow. Wyszczolona Weteranów 1863 r. p. Wasilewski i z ramienia wojsko-wości per. Winter.

Komitet w tym składzie wy-pracował program następujący:

Dn. 8 b. m. t. j. w ewartek o g. 10 r. odprawione będzie w Bazylice św. Stanisława (pl. Ka-tedra) żalobne nabożeństwo za dusze poległych obrońców Oj-czyny.

Nazajutrz po uroczystościach okolicznościowych, organizowanych przez wojskowość, a więc nabo-żeństwo, defiladzie i podniesieniu sztandaru Rzeczypospolitej na gmachu Obozu Warownego (pl. św. Igoacego nastąpi poświęcenie płyt pamiątkowych i złożenie wieńców.

Na uroczystości te przoseni są o jaknajwiększy udział Stowa-rzyszenia, Związki, Korporacje ze sztandarami oraz całe społeczeń-stwo.

Program obehodu wyzwolenia Wilna ułożony przez wojskowość, o czym „Dzienn. Wil.” już donosił, ulegnie pewnej zmianie. Meza polowa, jaka miała być odprawio-na na pl. Łukiskim, nie odbędzie się gdyż piątek jest dniem tar-gowym i plac jest zajęty. Zmiany w tym punkcie zdecydowane będą, prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. N.

— Przyjazd gen. bron. Józefa Hallera. W ostatnich dniach wy-jechał z Warszawy do Wilna In-spektor Artylerji generał bron. Józef Haller. Do Wilna przyb-dzie dnia 8 b. m. prawdopodobnie o godzinie 10-jej rano. Ostatni nocoż przed wjściem do Wilna odbędzie się w okolicach Landwa-rowa. Przyjazd stoi w ścisłym związku z inspecją oddziałów ar-tyleryjskich stacjonowanych w Wilnie. Drogę z Warszawy do Wilna przebywa pan generał kenno. (a).

— 0 przerachowanie złoto-go przy opatach komornego. Wobec zachrpania się kursu złoto-go, a co zatem idzie — zwyżki dolara, nie-ktorzy właściciele nieruchomości wymagają opłaty komornego nie według obliżona 2,26, za rubla przedwojennego, lecz 3,25, lub 3,50. Uwzjąwszy powyższe za jawne nadużycie, Zarząd Zw. Lokatorów zaleca w podobnych wypadkach winnych właścicieli poślagnąć do odpowiedzialności Sądowej.

— Wyliczka parlamentarzystów francuskich. Dnia 13 b. m. w niedzielę zawita do Wilna wyliczka parlamentarzystów francuskich w liczbie 14-tu osób. Lista uczest-ników przedstawia się jak nastę-puje: Blok Narodowy: Emanuel Evain, Barthelemy Robaglia; blok republikański — socjalista Philip-petaux; radykalni socjaliści Charles Guilhaumon, Andre Mallarme, es-qualifci: Andrie, Pressemane, Ma-risus Poutier, Charles Spinasse, Andre Fevrier, Alfred Mees, Raoul Eyraud, Henri Gamard, Jean Losquia i Artur Chaussy.

Łedkowieca, 2) Zecharjasza Tyńfo-wicza, 3) Łandufkiego i towarzy-szy, 4) Wofa Sinuks, 5) Jana Ra-kowskiego, 6) Janiny Wąterskiej, 7) księży Mijenarzy, 8) Teresy Niekrasz, 9) Borysa Kleklnia i 10) ks. Osiewicza, B) welne wniośki.

— Porządek dziennej posiedze-nia Rady miejskiej. We ewartek, dn. 8 października, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porzą-dek dziennej zawiera: 1) referat w sprawie zwrotu kaucji inż. B. Stan-kiewiczowi, b. przedsiębiorcy przy budowie przez związek miast ro-syjskich baraków zakazanych w Perubanku, 2) referat w sprawie uchwały Magistratu o niezajmo-waniu stanowisk w Magistracie przez krawnych i powinowatych, 3) referat w sprawie powołania komisji do sprawdzenia deklaracji i szacunku placów i lokali dla wymiaru państwowego podatku od lokali i placów niezabudowa-nych, 4) referat w sprawie ustale-nia taryfy dla komunikacji auto-busowej, 5) referat w sprawie us-talenia taryfy dla komunikacji takseometrowej, 6) referat w sprawie projektu 2-ch gmachów dla szkół powszechnych, 7) referat w sprawie obstaralowania projektu ga-zowni, 8) referat w sprawie wnio-sku zwrotu opłaty szkolnej za dzieci pracowników miejskich, uczące się w szkołach średnich. (l.)

— Budżet m. Wilna. Urząd wo-jewódzki zawiadomił Magistrat, że Min. Spr. Wewnętrznych zezwoliło na wykonanie budżetu miasta Wilna na rok 1925 w ramach, uchwalonych przez Radę miejską. (l.)

— Czy to prawda? Kraża pogłoski, że na miejsce ustępującej kaejerki w kasie wydziału elektrycznego w Magistracie ma być mianowana kandydatka pochodząca tydowskiego p. B.

Z życia stowarzyszeń.

— Relektacja stowarzyszeń. Na zasadzie postanowienia woje-wody do rejestru stowarzyszeń we-wniężnie następujące stowarzysze-nia: „Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Wilnie”, „Kółko Rol-nicze w Wierzchni” pow. dziśnień-ski, „Kółko Rolnicze—Prozeroki” w Prozerokach, pow. dziśnieński-go i „Kółko Rolnicze Jelnieskie” w Jelnie pow. dziśnieńskiego.

Dobroczytność.

— Kwesta w dn. 2 października, na rzecz biednych, pod patronatem Tow. Pań Miłosierdzia św. Wicencego à Paulo przyni-sła ogółem 1388 zł. 74 gr. w tem 9 zł. poniesionych kosztów. Ser-deczne Bóg zapłać składa wszystkim kwestarcom. Zarząd.

Sprawy robotnicze.

— Interwencja Magistratu. W sprawie zatargu pomiędzy robot-nikami, pracującymi przy robotach kanalizacyjnych na ul. Dobrej Rady, a firmą „Kadem”, wozarą delegacja robotników zwróciła się do Magistratu. Magistrat postano-wił wezwać przedsiębiorcę na dzień dzisiejszy dla omówienia sposobu likwidacji zatargu. (l.)

— Zapotrębowanie robotników. Wileński Państwowy Urząd Po-średnictwa pracy poszukuje więk-szej ilości kobiet do kupania kar-tofli w okolicach miasta Wilna. (a).

— Zezwolenie na rekrutację ro-botników Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało zezwo-lenie miejscowemu Urzędowi Po-średnictwa Pracy na przeprowa-dzenie rekrutacji robotników rol-nych i młachowych w ogólniej liczbie—65 osób, w celu wysłania ich na roboty do Francji. Przo-prowadzenie rekrutacji i dalsz nastąpi nie wcześniej, aż P. U. P. P. porozumie się z Francuską Misją Rekrutacyjną i otrzyma od niej zgodę na zrekrutowanie robot-ników z tej dzielnicy. (a).

— Zapomgli. Prócz przewidzia-nego kredytu na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych pracowników fizycznych Ministerstwo Pracy prze-kazało na m. b. kredyty w wysokości 3.000 zł. na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych pracowników umy-słowych.

Nadmienić należy, że liczba bezrobotnych pracowników umy-słowych w Wilnie wynosi obecnie 623 osób, wobec czego tak szczerzy kredyt nie może wystar-czyć na zaspokojenie pełnej liczby bezrobotnych.

Obecnie, zapomogi te otrzy-mają pracownicy, którzy z zpe-móg tych nie korzystali i ei którzy znajdujący się w wyjątkowo ciężkich warunkach.

Sprawa stalego zaopatrzenia bezrobotnych pracowników umy-słowych nie została dotychczas zatwierdzoną. (za).

Handel i przemysł.

— Narady kupców tydowskich. W dn. 12 października odbędzie się konferencja przedstawicieli kupców i przemysłowców tydow-skich województwa Wileńskiego. Na konferencji tej będzie omawia-na sytuacja gospodarsko-ekono-miczna oraz połączenie kupiectwa tydowskiego. (l.)

Sprawy samorządowe.

— Pomoc rządu w naprawie dróg. Okręgowa dyrekcja robót publicznych wychodząc z założenia, że stan dróg w powiatach szosa-gólnie granicznych z Rosją so-wiecką przedstawia się w stanie bardzo opłakawym, postanowiła przyjąć z pomocą Sejmikom tych powiatów i wysygnować na cele reperacji dróg większe sumy. (a.k.)

Sprawy prasowe.

— Stan prasy na Wileńszczy-żnie. Na terenie okręgu admini-stracyjnego wileńskiego są zareje-strowane następujące wydawnic-twa periodyczne: państwowe 2— „Dziennik Urzędowy Del. R.” (miesięcznik) i „Reduta” (dwuty-godnik wojakowe sportowy), Kocielne 1— „Kurenda Kurj Diecjo-cjalnej Wileńskiej” (miesięcznik). Prywatne codzienne 8— „Dziennik Wileński”, „Słowo”, „Express Wil.”, „Kurier Wil.”, „Di Gait”, „Orant Kurjer”, „Wilner Tog” i „Wileń-skoje Utr.”.

Posatem wychodzą: Trzy pisma po 3 razy w tygodniu, 18 tygo-dników, 5 dwutygodników i 4 mie-sięczniki.

Sprawy szkolne.

— Kina a młodzież szkolna. Wojewoda wileński zwrócił się z pismem ośnym do Komisarsa Rządu na m. Wilno i wszystkich starostów ziemi wileńskiej, by pou-żone podległe im organy, iż na obszarze wileńskiego okręgu admi-nistracyjnego, zgodnie z zarządze-niem Kuratorjum Szkolnego, młod-zież szkolna bez względu na jej wiek nie ma prawa wstępu do kinoteatrów na filmy, które nie zostały zakwalifikowane przez wy-dział prasowy, jako dostępne dla młodzieży.

Do właścicieli kinoteatrów wy-stosowane ostrzeżenie, że nie za-stosowanie się do powyższego przepi-su uważane za sobą, prócz od-powiedzialności sądowej, ośajicie konesji na kinoteatr.

W razie zauważenia obecności w kinematografie ucznia lub ucze-nicy szkoły średniej, zawodowej lub powszechniej funkcjonarjusze policji lub urzędnicy administracji, pełniący funkcje nadzoru w zakładach widowiskowych będą niezwłocznie resgować przez spoz-ządzenie protektu oraz wylegity-mowanie ucznia lub uczennicy, celem uwiadomienia o tem kiero-wnictwa szkoły i inspektoratu szkolnego.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (opera i operetka). Dalsz grana będzie w dalszym ciągu melodijna operetka Kalmiana „Hrabina Marica”, która na premierze zyskała ogólny polski i unianie, dzięki wybitnej grze całego zespołu.

W rolach głównych ośajiwani byli ulubienicy publiczności: pp. Kremo-wski, Kosłowska, Redo, Horszki, Sempoliński i Zaremba Reżyserja B. Horszkiego wprowadziła wiele inowacji artystycz-nych.

Zespół baletowy z baletmistrem Bańkowskim i prima baletnica Wojtowicz-kową dopełnia artystyczne ośajenie.

W przygotowaniu „Madame Pom-padour” — Fala.

Sądy.

— Z lokalowego urzędu rozjem-czego. Dnia 8 października, w lo-kalu egdziego pokoju m. Wilna (pokój Nr. 218, wejście z ul. Ofiar-nej), odbędzie się posiedzenie urzę-du rozjemczego do spraw miesz-kaniowych. Na porządku dzien-nym 22 sprawy, w tem 19 o usta-leniu podstawowego komornego i 3 o eksmisji. (l.)

— Adwokaci palearcy wileńskie-ji. Do rady adwokackiej w Wilnie zgłosił się o wpisanie na listę adwokatów okręgu sądu apelacyj-nego w Wilnie następujący pen-teno: 1) Mieczysław Chądzyński, adwokat z Piotrkowa, z siedzibą w Wilnie i 2) Michał Birgla, apli-kant, z siedzibą w Juraciszkach, pow. wolozyńskiego. (l.)

— Sprawa Pożerskiego. Docho-dzenie sądowe w sprawie Pożer-skiego, które przeprowadzone było w rachubie kuratorjum, zostało ukończone. Cały materiał dowo-dowy przesłano do kompetencji prokuratorskiej.

Fikcyjne listy placy przesłano również do sądu.

Według posiadanych informacji, sprawa Pożerskiego rozpatrywana będzie z końcem listopada r. b. (za)

— Wyrok śmiertelny Wczoraj na wokandrie sądu doraznego znalazła się głocna sprawa 19-to letniego Kazimierza Nizdźwi-dzkiego, miesz-kańca Nowej Wilejki, oskarżonego o zabójstwo w celu rabunku Augu-styna Turle, konduktora P. K. P. Morderstwo popełnione zostało dn. 4 września r. b. o godz. 1 pp. w pobliżu wsi Kuzkoryszki, pow. Wileńsko-Troockiego.

Turle spotkał się z Niedzwiedz-kiem i w czasie libacji zwierył się mu że ma zamiar kupić dem. Na tym tle N. zbudował cały plan zrabowania pieniędzy, które, jak rozumował, powinien Turle mieć przy sobie.

Pod pozorem przeprowadzenia planowego już Turly bliższą drogą Niedzwiedzki wciągnął swą ofiarę w zacienne miejsce i rdradziecko rzucił się na niego, zadając szereg ciiosów nożem.

Od ran Turle życie zakończył.

Wówczas to zabójca strabował znaniecia przy zamordowanym zaledwie 75 zł.

W wyniku przeprowadzonego śledstwa mordatore ujęto i oddano pod sąd doraźny.

Komplet sędziowski składali: przewodniczący — A. Owsiński i K. Koutowit.

Oskarżał prokurator p. Janiewicz, sekretarował p. Wilkniec.

Obrońcą z urzędu wnosili m. m. M. Bajraszewski.

Sąd po ustaleniu generaljów oskarżonego, przystąpił do przesłuchania 10 świadków, którzy winę oskarżonego Niedzwiedzkiego stwierdzili.

Prokurator Janiewicz analizując przebieg zbrodni domagał się najwyższego wymiaru sprawiedliwości, t. j. kary śmierci dla okrutnego choć niepełnoletniego jeszcze degenerata.

Mec. Bajraszewski, nie negując faktu zbrodniczego, wskazywał na szereg okoliczności i prosił o la godniejszą wyrok.

Oskarżony Niedzwiedzki przyznał się do zbrodni, lecz na pytanie dlaczego dopuścił się tak okrutnego czynu, odpowiedział, że nie wie.

Przed wyrokiem przewodniczący sądu, sąd ułaskawił na naradzie, posem wyniósł wyrok, meoż którego uznał esk. Niedzwiedzkiego za winnego morderstwa w celu rabunku i skazał na pozbawienie praw i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Do p. Prezydenta wysłano telegram z prośbą o złagodzenie wyroku.

O ile ułaskawienie p. Prezydenta nie nadzieje, wyrok wykonany będzie dziś o godz. 5-ej rano na wzgórzach Antokolskich. (c)

Z życia prawosławnego.

Z powodu imienin Metropolity Dyonizego. Onegdaj w klasztorze św. Trójcy rektor prawosławnej seminarium duchownego biskup Antoniusz odprawił uroczystą

mszę w dniu imienin metropolity kościoła prawosławnego w Połacu Dyoniżego. W czasie nabożeństwa biskup Antoniusz miał przemowę do słuchaczy seminarjum, w której zaznaczył, iż metropolita Dyoniż jest obrońcą prawosławia, uciemięzonego na wschodzie.

Poszta i Telegram.

„Sprawność“ w oddziale wydawania przekazów na poczcie. Oddawca ludność Wilna sarka na powolność i ślamazarność panującą przy wydawaniu przekazów na poczcie. Świeżo, jeden z czytelników daje nam ilustrację tych stonków. Czytelnik nasz w dniu 29 b. m. stanął w ogonku przed okienkiem do wydawania przekazów o godz. 9 m. 45, przed nim znajdowało się 8 osób, detarł zaś do okienka i otrzymał pieniądze dopiero o godz. 10 m. 45, czyli załatwienie 9 osób trwało całą godzinę. Te same opóźnienia zdarzyły się innym, którzy znaleźli się wczelnij przy okienku. W ciągu tej godziny ogonek powiększył się o 15 osób, które głośno narzekaly na mitragę i stratę czasu. Trzeba dodać, że siedząca tam urzędniczka nie zważała na zarzut listwa lub lekceważenia publiczności lecz jedynie niedołąstwa i niemrawości, albowiem na wyszukanie przekazu, sprawdzenie legitymacji i uzyskanie podpisu zużywała nie raz 10 minut.

Możeby pan naczelnik poczty raczył wejrzeć w tę sprawę i wyznaczyć do tego okienka przed którym musi tracić masę czasu po kilkudziesięciu ludzi dziennie — jakiegoś sprawniejszego urzędnika. Wasak nie trzeba czekać aż zniecierpliwieni interesanci zaczną wysłać słuszne skargi do władz wyższych.

Sprawy kolejowe.

Taryfa ulgowa. Taryfa ulgowa na przewóz ziemiopłodów obowiązująca będzie z dniem 15-ym października r. b.

Dalsza prolongata taryfy ulgowej na przewóz materiałów opałowych, jak dotychczas, nie nastąpiła. (za)

Ułgi przedzawowe. Ministerstwo Kolei przedłożyło nadal ulgi przedzawowe dla urzędników państwowych w wysokości 50 proc. taryfy ogólnej. (za)

Urzędnik państwowy winien być zaopatrzony w odpowiednią legitymację swojego urzędu. (za)

Zmiany personalne. Wśród kół kierowniczych Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej mają niebawem zajść pewne zmiany personalne. Przedewszystkiem ma ustąpić z zajmowanego stanowiska naczelnik wydziału eksploatacyjnego p. Zaliz, który w tej sprawie został wezwany do Ministerstwa Kolei w Warszawie. Stanowisko jego obejmuje inżynier Łagana dotychczasowy naczelnik oddziału wileńskiego. Pozatem ma ustąpić naczelnik kolei wąskotorowych inż. Tur, który przechodzi na stanowisko referenta przy Ministerstwie Kolei. (k)

Kronika policyjną.

Zamach na synagoge. W poniedziałek o godz. 9 m. 30 wiecz. nieujęci sprawcy usiłowali włamać się do kantoru głównej synagogi mieszczącej się przy zauł. Ignacewskim. Najwidoczniej spłoszeni złodzieje zbiegli. (r)

Złodzieje na dworcu. Dn. 5 b. m. o godz. 6ej wiecz. na dworcu osobowym Wilno skradziono w Ilji, pow. wilejskiego 450 r. Sprawa niezaważony zbiegli. (r)

Wykrycie nielegalnego szynku. W piwniarni Platy Litankusa przy ul. Żydowskiej Nr. 3 odnaleziono w czasie rewizji 59 butelek wódki, ukrytej pod podłoga. Wódkę skonfiskowano, zaś właściciela pociągnięto do odpowiedzialności za prowadzenie nielegalnego szynku. (r)

Teatr Polski.

„Marica“, operetka w 3 aktach Kalmana. Begowie są laskawi na operetkę wileńską. Tyle osób ją likwidowało, na tylu konferencjach ferowane surowe wyroki, skazujące ją na wygnanie, że uważano ją za ostatecznie pogrzebaną. Tymczasem oto od wczoraj wdzierają się ona znów ze sceny odświętowanej sali Lutni, snując szczęśliwą bajkę o ludziach, co innych, przez miłosnych trosk, nie znają i mają dużo pieniędzy, o kraju, gdzie wszystko zawsze dobrze się kończy i nikt podatków nie płaci. Wzajemna prezentacja nowego zespołu i publiczności wileńskiej odbyła się pomyślnie ku zobopólnemu zadowoleniu. I publiczności było dużo, i zespół okazał się dobrze dobranym. Primadonna, p. Kramerówna, uroczą, p. Redo, chłodną i zdenerwowaną kłopotami, którą ich niema, a zwłaszcza dyrektor teatru, zawsze dżentelmen na scenie, owacyjnie witani p. Kozłowska i p. Sempolńska, zawsze wesół p. Horaki, kapitalny p. Zaramba i baledk bardzo zręczny, oto komplet, rekujący bardzo wesoły i przyjemny sezon operetkowy. Były oczywiście pewne chępowateści w wykonaniu pięknej operetki Kalmana, lecz to w znacznej części da się wygładzić podczas następujących przedstawień.

Operetka jut mamy, kiedyż ułyszmy operę, tak solennie nam przyobiecana? S. W.

Wypadki.

Zbyteczny alarm. W niedzielę o godz. 6 m. 30 wiecz. od strony proehowni na Roscie rozległ się wystrzał karabinowy, który

Sport.

Półka nożna.

Sobota 3 b. m. 1 p.p. leg. wygrywa z Makkabi tylko 2:1 (1:1). O samych zawodach nie warto pisać, gdyż i pulk grał bez Wileńskiego, który zaraz po rozpoczęciu gry kontuzjowany zeszedł z boiska i bez którego atak wojskowych gra bezplanowo, pozatem boisko Makkabi wogóle nie nadało się do gry i wyniki na niem uzyskiwane nie mogą być brane pod uwagę. Chcemy natomiast zwrócić uwagę na zajście, które na tych zawodach miało miejsce. Mianowicie: gracz Makkabi, dobrze znany ze swej brutalności Słocki, sfaułowany przez gracza i pulku Nawrota, zniewały tegoż czynia. Według przepisów wten był sądzia wydalę amatora rękoczynow z boiska, ewentualnie usunąć obu. Sądzia zaś, p. Kaswiner, nie uczynił ani jednego, ani drugiego, puszczając do placem. Jeśli jeszcze pokojowe tendencje p. Kaswinera dałyby się zrozumieć, to nie rozumiemy zgola postępowania kapitana drużyny wojskowej, który nie zarządzał żadnym wyłączeniem w postaci wydalenia winnego. Każda drużyna postąpiłaby w ten sposób, a tem bardziej wojskowa.

Niedziela 4 b. m. Cywili—Wojskowi 3:1 (1:1) dla cywilnych. Wojskowi w ostatnim składzie, bo bez Lasoty, Nawrota, Namysłowskiego i Zimowskiego z 1 pulku, ustępowali cywilnym technicznie i taktycznie. Bramki uzyskali dla cywilnych Baniak, Mikelajew i Szaller, dla wojskowych honorową zdobył Truchan po rażeniu z rogu. Rogów 3:3 dla zwycięzców. Sędziował p. Kowalski, — przeciętnie.

Zagraniczne.

Polka dn. 2 b. m. w Konstantynopolu zwyciężyła Turcję w stosunku 2:1 (1:1) mając zdecydowaną przewagę przez cały czas gry. Bramki strzelili Szperling i Adamek. Jotka.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec wzmianki zamieszczonej w „Dzienniku Wileńskim“ z dn. 4-go października b. r. Nr. 227 pod tytułem „Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe“ uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania.

Zgodnie z dotychczasową praktyką w urzędach państwowych i instytucjach samorządowych (np. Magistrat m. Wilna) pracownicy Kasy Chorych wyznania mojżeszowego w święta dozwolone byli i są zwalniani od pracy.

Wobec przypadającego święta dozwolonego w sobotę dn. 8 b. m. (święto „Kucek“) pracownicy Kasy Chorych tego wyznania — tak jak i w innych instytucjach — byli zwolnieni od pracy.

Jednak jeden z pracowników p. Romis — mogąc być wolny od pracy w tym dniu — zastępując chorego kierownika apteki, na prośbę kierownika Oddziału Aptecznego p. Stefanewskiego, zgłosił się do pracy nie pobierając żadnego specjalnego wynagrodzenia.

Postępowanie tego rodzaju charakterystyczne tylko obowiązkowość służbową p. Romisa i w żadnym wypadku nie może być kwalifikowane jako oszustwo. Autor tej wzmianki, wprowadzając w błąd Sz. Pana Redaktora, jednocześnie przyczynił krzywdę instytucji i jej pracownikom.

Przepraszam i powołując się na Pana Redaktora, jednocześnie przyczynił krzywdę instytucji i jej pracownikom.

Przepraszam i powołując się na Pana Redaktora, jednocześnie przyczynił krzywdę instytucji i jej pracownikom.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“: Dla wdowy ze sparaliżowaną ręką przy ul. Filareckiej—Pawel Kwint 3 zł, w rocznicę śmierci 6, p. Józefa Bartoszewicza — bezimiennie 5 zł.

Dla inteligentnej rodziny z 5-gim dziećmi na Antokolu — bezimiennie 5 zł, P. M. 5 zł.

Dla wdowy z 2-gim dziećmi H. P. — 5 zł.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

RIN - TIN - TIN ULTRA-FUTURYSTA Nad PROGRAM: Kino czynne w Niedzielę od godz. 2-iej, w inne dni od godz. 5-jej do 11 wiecz. Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr i Balkon 25 gr.

KINO-TRATE „PICCADILLY“ Dział podwójny program — 1) Cyrk Jima wspaniały sydney dramat mnóstwo scen 2) Wesołocajno cyrkowy scena w 10 w. akt. 3) Kobieta o nieczystym sumieniu w 4 w. akt. Gony miłośnice bardzo śmieszne. Początek o godz. 4 po pol.

„HELIOS“ Dział promienny Arcydziało wszechświatowej sławy DWIE SERJE BZIEŚC AKTOW RAZEM sydney dramat erotyczny. W rolach głównych bożyszce mełozysza LILI DAGOWER oraz sławny HANS MIERENDORF. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go września 1925 r. pod Nr. 7 wciągnięto: R. H. B. III. Nr. 7. Firma: „T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Zgłoszona likwidacja firmy, na likwidatora powołano Mieczysława Jędrzejewskiego zam. w Wilnie przy ul. Popowskiej Nr. 32. 2007

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go września 1925 r. pod Nr. 159 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. A. II. Nr. 159. Firma: „Wulf Zajdzaszur i J. Frejdmann spółka“. Firma zamiat Wulf Zajdzaszur i J. Frejdmann spółka. — Wulf Zajdzaszur i J. Frejdmann S-ka firmowo komandytowa. Wstąpił do spółki jako wspólnicy komandytowi zamieszkałi w Wilnie Chałm Gołab przy ul. Subocz Nr. 6-a i Gendel Arkuski przy ulicy Niemieckiej Nr. 7 z kapitałem po tysiąc dolarów każdy. 2010

„PICCADILLY“ Dział podwójny program — 1) Cyrk Jima wspaniały sydney dramat mnóstwo scen 2) Wesołocajno cyrkowy scena w 10 w. akt. 3) Kobieta o nieczystym sumieniu w 4 w. akt. Gony miłośnice bardzo śmieszne. Początek o godz. 4 po pol.

„HELIOS“ Dział promienny Arcydziało wszechświatowej sławy DWIE SERJE BZIEŚC AKTOW RAZEM sydney dramat erotyczny. W rolach głównych bożyszce mełozysza LILI DAGOWER oraz sławny HANS MIERENDORF. Początek o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go września 1925 r. pod Nr. 7 wciągnięto: R. H. B. III. Nr. 7. Firma: „T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Zgłoszona likwidacja firmy, na likwidatora powołano Mieczysława Jędrzejewskiego zam. w Wilnie przy ul. Popowskiej Nr. 32. 2007

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go września 1925 r. pod Nr. 159 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. A. II. Nr. 159. Firma: „Wulf Zajdzaszur i J. Frejdmann spółka“. Firma zamiat Wulf Zajdzaszur i J. Frejdmann S-ka firmowo komandytowa. Wstąpił do spółki jako wspólnicy komandytowi zamieszkałi w Wilnie Chałm Gołab przy ul. Subocz Nr. 6-a i Gendel Arkuski przy ulicy Niemieckiej Nr. 7 z kapitałem po tysiąc dolarów każdy. 2010

NAJLEPSZE ZEGARKI SZWAJCARSKIE „ALPINA“ Wyregulowane w obserwatorium, granacja 5-letnia. 413-10 Wylączna sprzedaż w magazynach: L. Perkowski i K. Mallnowskiego ul. Wielka przy kość. św. Jana i A. Rydlewskiego, ul. Wileńska 10.

Ad usum ecclesiasticum oryginalne cyssto biale wino francuskie poleca: Dom Handlowy B-cia Golebiowsy ul. Trocka 3. Telefon 757. 3775

Poszukuję 4-5 pokojowego mieszkania w pobliżu centrum. Położone z ogrodem. Komora na półroczu z góry. Oferty nadsyłać: Wilno, skrzynka pocztowa 84. 3555

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go września 1925 r. pod Nr. 2829 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2829. Firma: „Murpol“ Fortunat Poklewski Kozieł. Siedziba w Wilnie ulica Styczniana Nr. 1. Przedmiot — sprzedaż artykułów budowlanych i węgla. Firma istnieje od września 1925 r. Właściciel Fortunat Poklewski Kozieł zam. przy ul. Jasnej Nr. 4 m. 1. 2013

Ogłoszenie. Stacja Miejska Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 8 października r. b. o godz. 10 rano w magazynach przy ul. Wileńskiej Nr. 7, odbędzie się licytacja nieużywanej przez stronę przesyłki 261 skrzyni ełtryny wagi 9335 kg. 2038-0

gotówkę w każdej walucie z gwarancją swrotu tu w tej walucie i terminie, — lokuje najlepiej pierwszy dom H. K. „Zachęta“ Portowa 6 d. Tel. 9-05. 180-14

Humor. Wisytor (w klasie I pocztowej). — Które z was dałoby możę powieścić ile to jest trzy razy osty? W klasie jeden z chłopców wstał i mieduje się do głosu. — No, powieść — zachęci go wisytor. — Trzy razy osty jest dwadzieście — brzmiała odpowiedź. — Powieść dob ze odpowiedział, — odwrócił wisytor — dostanieś w nagrodę 12 czekoladek. — Gdybym był wiedział, że dostane czekoladek! — zawołał chłopiec — to bym powiedział więcej.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go września 1925 r. pod Nr. 2830 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2830. Firma: „Dokalska Natalia“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 36. Przedmiot — młyn motorowo-walowy. Firma istnieje od 20 lipca 1925 r. Właścicielka Dokalska Natalia zam. przy ul. Mostowej Nr. 23. 2006

Przetarg. Na przebudowę murów pozostałych po rafinerii w Molodzieńcu dla siedziby Urzędów nowotworzonego Starostwa i mieszkań dla urzędników. Przetarg odbędzie się w dniu 20 X r. b. o godz. 12-tej w Delegaturze Rządu (Okręgowy Dyrekcji Robót Publicznych) w pokoju Nr. 78 przy ulicy Magdaleny Nr. 2 w Wilnie. Pray złożyć ofertę wymagane jest wadium w wysokości 4.000 zł, które może być złożone w papierach państwowych podług kursu przewidzianego ustawą dla wadium. Wadium przed złożeniem oferty należy uścić w buchalterji Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, a dowód złożenia dołączyć do oferty. Ogólne warunki przetargu, słoje kosztorysy, ogólnie i techniczne warunki obowiązujące przedsięwzięciu przy prowadzeniu robót budowlanych, otrzymane można na swrotam kosztów w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w pokoju Nr. 78, tamże są do prezentacji projekty robót. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie wybór oferty, uścielniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstw zgłaszających się do przetargu.

Hotel odstąpił tańzo składowy do 39 pokoi Mołna bez mebli dew. Zygmuntowska 8, m. 5. 3665

Wypożyczalnia Książecy ul. ZAWALNA 1 Czynna od 11-6. Abonament 2 zł. Stałe uzupełnianie Lektura szkolna. 3664 3

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go września 1925 r. pod Nr. 1176 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. A. II. Nr. 1176. Firma: „Rudomiński Salomon“. Właściciel zamiat Salomon Rudomiński poprawia się na Szloma Rudomiński. 2009

Doktor D. ZELDOWICZ Choroby skórne, weneryczne i limfocelowe. Wielka 19, od 10-1 i od 4-5. 358-11

„Zachęta“ 20 pokoje, domy, piase, majtki, lasy. Kupno — sprzedaż, dostarcza. Dom H. Kom. Portowa 6-D, tel. 9-05.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 18-go września 1925 r. pod Nr. 1176 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. A. II. Nr. 1176. Firma: „Rudomiński Salomon“. Właściciel zamiat Salomon Rudomiński poprawia się na Szloma Rudomiński. 2009

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go września 1925 r. pod Nr. 2832 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2832. Firma: „Sakowiński Ajzik“. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 56. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Sakowiński Ajzik zam. tamże. 2005

CZEŁONKÓW (dłużników) Wileńskiego Miejskiego T-wa Kredytowego Wzaya Zarząd za walne zgromadzenie mające się odbyć dnia 10 b. m. o godzinie 6 ej wieczorem w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 2. Wrazie nieprzybycia w oznaczonym terminie dostatecznej ilości członków następnie zbranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7-jej wiecz. i takowe będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Porządek dzisiejszy: 1) Zagalenie zbrania, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) Zatwierdzenie projektu przesacowania wierzycielności T-wa Kredytowego, 4) dokompletowanie władz T-wa, walne wnioski. ZARZĄD. 414

Mieszkania. pokoje, domy, piase, majtki, lasy. Kupno — sprzedaż, dostarcza. Dom H. Kom. Portowa 6-D, tel. 9-05.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 10-go września 1925 r. pod Nr. 247 wciągnięto dodatkowy wpis: R. H. B. II. Nr. 247. Firma: „Magazyn obuwia Iszak Kamieniecki i S-ka“. Zgłoszona likwidacja firmy. 2022

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 21-go września 1925 r. pod Nr. 2831 wciągnięto: R. H. A. I. Nr. 2831. Firma: „Natanson Jakób“. Siedziba w Wilnie ul. Mickiewicza Nr. 50. Przedmiot — sklep galanterji. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Natanson Jakób zam. przy ul. Jagiellońskiej Nr. 5. 2004